

Sygnatura akt I C 590/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Adam Maliszewski

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2021 roku w Koninie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy powództwa O. A.

przeciwko J. S.

o zapłatę

zasądza od J. S. na rzecz O. A. kwotę 5.640,36 zł (pięć tysięcy sześćset czterdzieści złotych i trzydzieści sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 5.400,00 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) od dnia 21 maja 2021 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 234,46 zł (dwieście trzydzieści cztery złote i czterdzieści sześć groszy) od dnia 21 maja 2021 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 5,90 zł (pięć złotych i dziewięćdziesiąt groszy) od dnia 24 marca 2021 roku do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.208,50 zł (jeden tysiąc dwieście osiem złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Adam Maliszewski

Sygn. akt I C 590/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 maja 2021 roku O. A., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wniósł o zasądzenie od J. S. kwoty 7.470,00 złotych, wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie szczegółowo wskazanymi w treści pozwu, a także o zasądzenie kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z pozwanym umowę o usługi cateringowe, zaś pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania, polegającego na zapłacie kwoty dochodzonej pozwem (pozew, k. 3-4).

W odpowiedzi na pozew J. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczając aby ciążyło na nim zobowiązanie objęte pozwem wskazał, że powód nie udowodnił w żaden sposób powoływanych okoliczności (odpowiedź na pozew, k. 21-22).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

O. A. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). W ramach prowadzonej działalności świadczy usługi cateringowe (wydruk z CEiDG, k. 6; okoliczność bezsporna).

Firma powoda działa od 2019 roku. Zgodnie z przyjętą przez O. A. praktyką aby zawrzeć umowę należy zatelefonować do jego firmy i wskazać wybraną przez siebie dietę. Nie ma zwyczaju zawierania z klientami umów na piśmie. Informacje na temat dostępnych diet udzielane są na stronie internetowej i funpage'u powoda, a także telefonicznie w czasie rozmowy z klientami. Po akceptacji konkretnej oferty klient podaje SMS-owo, telefonicznie albo osobiście w biurze swoje dane osobowe, adresowe oraz wybraną dietę. Umowa realizowana jest w ten sposób, że zamówione na dany dzień jedzenie przywożone jest klientowi poprzedniego dnia po południu do jego miejsca zamieszkania. Umowa zawierana jest na czas nieoznaczony aż do odwołania przez klienta. W przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości w realizacji zamówienia klienci powinni niezwłocznie zgłaszać je powodowi. Powód rozlicza się z klientami w okresach tygodniowych, dwutygodniowych, miesięcznych, a w przypadku stałych klientów – nawet kwartalnych, w zależności od dokonanych przez strony ustaleń. Wraz z pierwszym posiłkiem każdy klient otrzymuje regulamin usług oraz aktualną ofertę. Regulamin jest również na stałe dostępny na stronie internetowej powoda (zeznania świadka J. Z. (1), płyta CD, k. 58a.; dowód z przesłuchania powoda, płyta CD, k. 66a; regulamin cateringu dietetycznego, k. 8).

W grudniu 2019 roku do O. A. zadzwonił J. S. wyrażając chęć zakupienia dla siebie diety redukcyjnej o kaloryczności 2500-3000 kcal. Strony zawarły ustnie stosowną umowę, zgodnie z którą w zamian za dostarczane codziennie posiłki pozwany miał uiszczać opłaty w wysokości 60 złotych dziennie. Po zakończeniu każdego miesiąca, zgodnie z ustaleniami, powód wysyłał pozwanemu SMS-a z podsumowaniem zamówienia oraz kwotą do zapłaty z terminem płatności, który w przypadku powoda wynosił 3 dni. Powód realizował usługę zgodnie z zawartą umową. W okresie spornym (maj – lipiec 2020 roku) usługa była realizowana codziennie, za wyjątkiem 2 dni w okolicach Bożego Ciała, kiedy to firma powoda nie wykonywała usług. Z kolei pozwany uiszczał za nią opłaty zazwyczaj co miesiąc, przelewem na rachunek bankowy powoda, aż do kwietnia 2020 roku włącznie. Począwszy od miesiąca maja 2020 roku pozwany zaprzestał płacenia. Z uwagi na okres pandemii i oceniając J. S. jako wiarygodnego klienta powód uznał, że poczeka przez pewien czas na uregulowanie płatności przez pozwanego. Kiedy jednak w lipcu 2020 roku nie wpłynęła opłata za maj i dalsze miesiące 2020 roku, powód, począwszy od dnia 1 sierpnia 2020 roku, zaprzestał realizacji umowy. Powód oraz jego pracownik J. Z. (2) wysłali pozwanemu SMS-ami kilka wezwań do zapłaty na które pozwany w żaden sposób nie odpowiedział. Przez cały czas obowiązywania między stronami umowy pozwany nigdy nie zgłaszał zastrzeżeń co do realizacji zamówienia, w szczególności w zakresie terminowości i jakości świadczonych usług (zeznania świadka J. Z. (1), płyta CD, k. 58a.; częściowo dowód z przesłuchania powoda, dowód z przesłuchania pozwanego, płyta CD, k. 66a; potwierdzeniu uiszczenia opłaty przez pozwanego za miesiące styczeń-kwiecień 2020 r., k. 35-37; faktury, k. 38-40).

Co do zasady po każdorazowej zapłacie przez klienta za dany miesiąc powód lub jego pracownica – J. Z. (2) wystawiali fakturę. Jednak w przypadku J. S., po zaprzestaniu opłacania usługi kateringowej przez pozwanego, powód zapomniał wystawić faktury za miesiące maj, czerwiec i lipiec 2020. Początkowo wynikało to z faktu, że w swoim grafiku dotyczącym realizacji zamówień powód błędnie oznaczył zamówienia pozwanego za maj, czerwiec i lipiec 2020 roku jako opłacone omyłkowo uznając, że faktura za nie została już wystawiona. W późniejszym okresie brak weryfikacji tego błędu wynikał z kolei z zamieszania w firmie powoda z powodu pandemii koronawirusa oraz śmierci jednego z jego pracowników. O. A. zdał sobie sprawę z niewystawienia faktury za okres maj – lipiec 2020 roku i o konieczności jej wystawienia dopiero zamykając rok budżetowy, kiedy okazało się, że pozwany nie zapłacił za wskazane okresy świadczenia usług. Wówczas wystawił z opóźnieniem stosowną fakturę o numerze (...). Omyłkowo na fakturze jako data zakończenia dostawy widnieje data jej wystawienia – 9 lutego 2021 roku, albowiem wystawiając w tym dniu fakturę powód nie potrafił edytować daty zakończenia dostawy. W rzeczywistości faktura z dnia 9 lutego 2021 roku, opiewająca na kwotę 5.400,00 złotych brutto dotyczyła dostarczonych pozwanemu posiłków za okres maj – lipiec 2020 roku (90 dni po 60 złotych). Jako termin płatności wskazano na niej 12 lutego 2021 roku. O tym, że wystawiona faktura dotyczy tego właśnie okresu pozwany wiedział z przesyłanych mu kilkakrotnie SMS-ów, z rozmowy telefonicznej z J. Z. (2) oraz z przedsądowego wezwania do zapłaty (zeznania świadka J. Z. (1), płyta CD, k. 58a; dowód z zeznań powoda O. A., płyta CD, k. 66a; faktura (...), k. 7; treść SMS-ów kierowanych przez powoda do pozwanego, k. 24-30 i k. 42-44).

Pismem z dnia 4 sierpnia 2020 roku, doręczonym w dniu 7 sierpnia 2020 roku, powód wezwał pozwanego do natychmiastowego uregulowania kwot, 1860 zł, 1680 zł i 1860 złotych tytułem usługi cateringowej za miesiące maj-lipiec 2020 roku wraz z kosztami upomnień i odsetek za zwłokę – w łącznej kwocie 850 złotych, w terminie 3 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Z kolei pismem z dnia 18 marca 2021 roku, doręczonym w dniu 22 marca 2021 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty z tego tytułu kwoty 7.470,00 złotych w terminie 1 dnia, pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową (wezwania wraz z dowodem doręczenia, k. 9-10, k. 67-69).

Do chwili obecnej pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania z tytułu usługi cateringowej za miesiące maj - lipiec 2020 roku w jakimkolwiek zakresie (okoliczność przyznana przez pozwanego).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadka: J. Z. (2), częściowo w oparciu o zeznania stron oraz w oparciu o opisane wyżej dokumenty.

Podkreślenia wymaga, że zeznania stron i świadka co do wielu istotnych faktów były zgodne. W szczególności pozwany potwierdził twierdzenia świadka i powoda, że korzystał od dłuższego czasu, w tym do kwietnia 2020 roku włącznie z usług powoda, że nigdy nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jakości świadczonych usług, że zaprzestał płacenia za usługę począwszy od maja 2020 roku, a także że otrzymywał od powoda wezwania do uregulowania usługi za okres czerwiec – lipiec 2020 roku. Zasadnicza sprzeczność w zeznaniach pozwanego z jednej, a powoda i świadka z drugiej strony, dotyczyła kwestii czy pozwany wypowiedział skutecznie łączącą strony umowę, począwszy od dnia 1 maja 2020 roku, czy powód świadczył usługi zgodnie z umową w okresie od maja 2020 do lipca 2020 roku, a także tego czy pozwany telefonował do powoda z prośbą o przedłużenie terminu płatności za miesiące maj – lipiec 2020 roku.

Rozstrzygając tę kwestię Sąd nie dał wiary pozwanemu w zakresie w jakim twierdził on, że łącząca go z powodem umowa o usługi cateringowe została skutecznie wypowiedziana z końcem kwietnia 2020 roku, a także, że począwszy od maja 2020 roku posiłki nie były mu już dostarczane przez firmę powoda.

Należy zauważyć, iż twierdzenia pozwanego o wypowiedzeniu umowy nie potwierdza żaden inny dowód. Co istotne, sam pozwany przyznał, że nie kontaktował się w tej sprawie z powodem i nie składał mu żadnego oświadczenia, a o chęci wypowiedzenia przez niego umowy poinformował jedynie swoją żonę, która miała przekazać tę informację osobie dowożącej posiłki. Pomijając fakt, iż złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy przez żonę pozwanego (a więc osobę nie będącą stroną umowy) kurierowi dostarczającemu posiłki nie mogło być skuteczne, Sąd nie dał wiary pozwanemu, że tego rodzaju okoliczność w ogóle miała miejsce. Oczywistym jest bowiem, że aby wypowiedzieć umowę pozwany winien w tym celu skontaktować się bezpośrednio z powodem, lub umocowanym przez niego pełnomocnikiem i złożyć mu określone oświadczenie, o czym pozwany, jako odnoszący sukcesy przedsiębiorca z wieloletnim doświadczeniem zawodowym, a więc z pewnością osoba zaradna - z pewnością musiał wiedzieć. Gdyby zatem rzeczywistą jego intencją było wypowiedzenie umowy, to uczyniłby to w opisany wyżej sposób, kontaktując się z powodem. Skoro zaś tego nie uczynił, to należało uznać, iż twierdzenia pozwanego jakoby jego żona informowała kuriera dostarczającego posiłki o rezygnacji z umowy (i to bez sprecyzowania terminu od kiedy miałyby to nastąpić) – były nieprawdziwe i stanowiły jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Skoro zaś nie nastąpiło wypowiedzenie łączącej strony umowy, to O. A. nie miał żadnych powodów aby zaprzestać jej wykonywania w miesiącach maj – lipiec 2020 roku, jak sugerował to w swoich zeznania pozwany, tym bardziej, że powód musiał zdawać sobie sprawę, że w przypadku nagłego i nieuzasadnionego zaprzestania przez niego realizacji umowy, najbardziej prawdopodobną reakcją pozwanego byłoby złożenie reklamacji.

Oceniając z kolei zeznania O. A. Sąd uznał je za niewiarygodne jedynie w zakresie twierdzenia, że pozwany kontaktował się z nim telefonicznie wiosną 2020 roku, prosząc o przedłużenie terminów płatności za catering, począwszy od miesiąca maja 2020 roku. Pozwany dość wiarygodnie argumentował w tym zakresie, że jest osobą zamożną, osiągającą również w okresie pandemii duże dochody z tytułu usług transportowych i nie mającą żadnego zadłużenia u innych osób czy instytucji. W toku postępowania nie ujawniła się żadna okoliczność, która mogłaby podważyć prawdziwość tych słów. Niewiarygodne jest zatem zdaniem Sądu twierdzenie powoda, że płacenie za catering kwot rzędu 1.600 – 1.800 złotych miesięcznie mogło być dla pozwanego na tyle dużym wydatkiem, by był on zmuszony prosić powoda o

przedłużanie terminów płatności. Oceniając osobowe źródła dowodowe Sąd uznał zatem, że J. S. nie kontaktował się z O. A. w powyższej kwestii, kiedy zaś powany przestał, poczynawszy od maja 2020 roku, płacić za usługę, powód, z uwagi na okres pandemii i oceniając J. S. jako wiarygodnego klienta uznał, że poczeka przez pewien czas na uregulowanie płatności przez pozwanego licząc, że ono wkrótce nastąpi. Kiedy jednak w lipcu 2020 roku nie wpłynęła opłata za maj 2020 roku, powód, poczynawszy od dnia 1 sierpnia 2020 roku zaprzestał realizacji umowy.

Zeznania świadka oraz zeznania stron w pozostałym zakresie Sąd uznał natomiast za wiarygodne, jako korelujące z innymi dowodami co do kwestii istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

Ustalając fakty Sąd oparł się o treść opisanych wyżej dokumentów, w tym w szczególności załączonych faktur, dowodów zapłaty wezwań do zapłaty (w tym SMS-owych), wraz z dowodem doręczenia oraz regulaminu usług cateringowych. Dokumenty te zostały sporządzone w przepisanej formie przez uprawnione do tego podmioty i zasadniczo, nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Wyjątek dotyczył jedynie widniejącej na fakturze (...) daty zakończenia usługi określonej na dzień 9 lutego 2021 roku, jednakże powód w swoich zeznaniach w sposób przekonujący wyjaśnił przyczynę umieszczenia na fakturze właśnie takiej daty.

Sąd pominął natomiast załączone przez powoda dokumenty w postaci zdjęć satelitarnych obrazujących drogę samochodu dostarczającego posiłki oraz przedłożoną przez pozwanego umowę sprzedaży jego samochodu – jako nieprzydatne do wykazania okoliczności, że w okresie maj – lipiec 2020 roku usługa cateringu była, bądź też nie była realizowana przez powoda. Charakter załączonych zdjęć, w tym ich anonimowość i brak szczegółów uniemożliwiają zdaniem Sądu uznanie, że stanowią one wystarczający dowód na realizację przez powoda umowy w zakresie objętym pozwem. Nieprzydatna dla ustalenia realizacji umowy (bądź też nie) była przedstawiona przez pozwanego umowa sprzedaży jego samochodu innej osobie w 2018 roku, albowiem nie wiadomo czy na przedstawionych przez powoda zdjęciach satelitarnych mających pochodzić z 2020 roku widnieje w ogóle ten pojazd (co zdaniem pozwanego miałyby stanowić dowód, że przedstawione zdjęcia pochodzą sprzed 2019 roku, nie zaś z 2020 roku). Nie mniej jednak, jak już wcześniej wskazano, Sąd uznał za udowodniony fakt prawidłowej realizacji umowy przez powoda w okresie maj – lipiec 2020 roku w oparciu o całokształt pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, ocenionych z punktu widzenia logiki.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Jak wynika ze zgodnych w tym zakresie twierdzeń stron, od stycznia 2020 roku łączyła je umowa na usługi cateringowe, na mocy której powód zobowiązał się do codziennego dostarczania pozwanemu posiłków zgodnie z ustaloną dietą, zaś powany zobowiązał się uiszczać z tego tytułu ustaloną kwotę pieniędzy (60 złotych za dzień) – w okresach miesięcznych. Tego rodzaju umowa o świadczenie usług jest umową nieuregulowaną, do której z mocy art. 750 k.p.c. należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu.

Pozwany nie kwestionował również faktu, że przed zawarciem umowy miał możliwość zapoznania się z regulaminem usług oraz, że znał jej cenę i zasady rozliczania się z powodem, czego z resztą najlepszym dowodem jest fakt, że nigdy nie kwestionował jakości usług i uiścił całą należną zapłatę za okres styczeń – kwiecień 2020 roku. Spór pomiędzy stronami dotyczył jedynie kwestii czy powany wypowiedział skutecznie przedmiotową umowę z końcem kwietnia 2020 roku, wskutek czego nie był zobowiązany do uiszczania opłat z tytułu cateringu, poczynawszy od miesiąca maja 2020 roku.

W ocenie Sądu na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej. W okolicznościach niniejszej sprawy skuteczne wypowiedzenie łączącej strony umowy wymagało przede wszystkim złożenia przez pozwanego powodowi, ewentualnie ustawowemu przez niego pełnomocnikowi, oświadczenia woli wskazującego na chęć zakończenia współpracy stron od określonej daty. Tymczasem z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym co istotne, z twierdzeń samego pozwanego, wynika, że żadne tego rodzaju oświadczenie nie zostało powodowi złożone. Pozwany twierdził jedynie, że o chęci zakończenia współpracy poinformował swoją żonę, która z kolei powiadomiła o tym osobę dowożącą posiłki. Jak już wcześniej wskazano twierdzenie to zostało uznane przez Sąd za niewiarygodne, należy jednak zauważyć, że nawet gdyby zdarzenie takie miało miejsce, to z całą pewnością nie skutkowało ono

wypowiedzeniem umowy w określonej dacie. Jak wynika z niekwestionowanych w tym zakresie dowodów, stronami przedmiotowej umowy byli: J. S. i O. A. jako właściciel firmy cateringowej. W tej sytuacji żona pozwanego (nie będąc jego pełnomocnikiem) nie mogła skutecznie w jego imieniu złożyć oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy. Brak jest również podstaw do uznania, że osoba dowożąca posiłki miała umocowanie do skutecznego przyjęcia takiego oświadczenia w imieniu powoda. Z zeznań pozwanego nie wynika również, że wskazał on konkretną datę z upływem której chciał zakończyć współpracę. Okoliczności te prowadzą do wniosku, że umowa nie została skutecznie wypowiedziana, co obligowało pozwanego do uiszczania dalszych comiesięcznych opłat z tytułu realizowanej przez powoda usługi.

Wobec braku wypowiedzenia umowy O. A. nie miał z kolei żadnych powodów aby zaprzestać świadczenia usługi poczynszy od 1 maja 2020 roku (co sugerował pozwany), które do tego momentu zostały przecież opłacone przez pozwanego w całości.

Oceniając wiarygodność stron należy zauważyć, iż z zeznań J. S. oraz całokształtu okoliczności sprawy wynika, że pozwany podchodził do kwestii realizacji umowy i wzajemnych rozliczeń stron w sposób bardzo nonszalancki i lekceważący. Z twierdzeń pozwanego wynika między innymi, że w chwili zawierania umowy nie interesował się ani treścią regulaminu, ani cenami oferowanymi przez powoda (zakładał jedynie, że nie będą one wyższe niż w restauracji). Nie sprawdzał nigdy czy należność za dany miesiąc została uiszczona, pozostawiając te kwestie swojej żonie i opierając się jedynie na jej oświadczeniach w tym względzie. Wreszcie nosząc się rzekomo z zamiarem wypowiedzenia umowy nie skontaktował się w tym celu z powodem, również informując o tym jedynie swoją żonę. W świetle takiej postawy pozwanego wiarygodna zdaniem Sądu jest wersja zdarzeń, zgodnie z którą pozwany uznając subiektywnie, choć całkowicie bezpodstawnie, że wypowiedział przedmiotową umowę, konsumował dostarczane mu w okresie od 1 maja do 31 lipca 2020 roku posiłki, nie poczuwając się jednocześnie do obowiązku uiszczenia za nie zapłaty.

Co więcej, gdyby, zgodnie z twierdzeniami J. S., powód zaprzestał dostarczania mu posiłków od dnia 1 maja 2020 roku, to po dokonanych przez powoda wezwaniu do zapłaty za usługę za miesiące maj – lipiec 2020 roku, pozwany, w świetle zasad doświadczenia życiowego, powinien był zaprotestować wskazując, że w jego ocenie wypowiedział przedmiotową umowę z końcem kwietnia 2020 roku i z całą pewnością powołałby się na fakt, że usługa od 1 maja 2020 roku nie jest mu świadczona. Tymczasem jak wynika z postępowania dowodowego żadne tego rodzaju reakcja ze strony pozwanego nie miała miejsca, co potwierdza stanowisko powoda, iż świadczył dalej pozwanemu usługi również w sporny okresie czasu.

Reasumując powyższe rozważania należy zatem stwierdzić, że skoro pozwany nie wypowiedział skutecznie łączącej strony umowy o usługi cateringowe, zaś powód również w okresie od 1 maja do 31 lipca 2020 roku prawidłowo wywiązywał się ze swojego zobowiązania, to zgodnie z treścią art. 735 § 1 i 2 k.c., w zw. z art. 750 k.c., powodowi należy się od pozwanego za wskazany okres wynagrodzenie.

W pozwie powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 7.470 złotych, na które składały się: kwota 5.400 złotych tytułem zapłaty za usługę cateringową, odsetki karne za opóźnienie w kwocie 1.890,00 złotych, kwota 100 złotych tytułem upomnienia na piśmie oraz kwota 80 złotych za sms upominający.

Zgodnie z twierdzeniami powoda, którym pozwany nie zaprzeczył, stawka za dzień świadczenia umowy wynosiła w tym przypadku 60 złotych, zaś usługa świadczona była przez 31 dni maja, 28 dni czerwca (za wyjątkiem dwóch dni w okolicach Bożego Ciała) oraz 31 dni lipca 2020 roku. Należna powodowi zapłata wynosiła zatem 5.400 złotych (1.860 zł + 1680 zł + 1.860 zł) – zgodnie z wystawioną przez powoda fakturą numer (...). Z powyższych względów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda całą wskazaną kwotę.

Na uwzględnienie w zdecydowanej większości nie zasługiwało natomiast zdaniem Sądu roszczenie o zapłatę kwoty 1.890,00 złotych. Powód wyliczył tę kwotę jako odsetki umowne za zwłokę w wysokości 5% miesięcznie za okres 7 miesięcy, bez precyzyjnego wskazania o jaki okres czasu chodzi (k. 20).

Ustosunkowując się do tego żądania należy w pierwszej kolejności wskazać, że w przedłożonym przez powoda Regulaminie cateringu dietetycznego wskazano, że „za opóźnienia w płatności naliczane będą odsetki w wysokości 5%”. Podkreślenia wymaga, że w Regulaminie nie wskazano w jakim okresie czasu (tygodniowym, miesięcznym, kwartalnym, rocznym) winna by naliczana stawka 5%. W tej sytuacji twierdzenie powoda, że chodziło o 5% miesięcznie należało uznać za całkowicie dowolne.

Po wtóre, zgodnie z treścią art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie) (§ 2<sup>1</sup>). Jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie (§ 2<sup>2</sup>). Postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych za opóźnienie, także w przypadku dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy § 2<sup>3</sup>).

Jak z kolei stanowi art. 385<sup>1</sup> § 1-3 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W świetle powyższych przepisów należy zauważyć, że zapis regulaminu dotyczący odsetek za opóźnienie nie mógł znaleźć zastosowania między stronami, z uwagi na jego nieprecyzyjny zapis, nie wskazujący w jakim stosunku czasowym mają być naliczane odsetki. Nawet jednak przyjmując za prawdziwe (całkowicie dowolne) twierdzenie powoda, że chodziło o odsetki w wysokości 5% miesięcznie, należy zauważyć, iż zapis taki jest niezgodny z przepisami o odsetkach maksymalnych, a nadto nie był indywidualnie uzgodniony z pozwanym i kształtował jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jego zastosowanie spowodowałoby, że przy kwocie 5.400 złotych roczne odsetki umowne za opóźnienie wyniosłyby aż 3.240 złotych. Z tego względu powyższy zapis regulaminu, jako niedozwolone postanowienie umowne i tak nie mógłby wiązać pozwanego z uwagi na treść art. 385<sup>1</sup> k.c..

W tej sytuacji za zwłokę pozwanego powód mógł domagać się jedynie skapitalizowanych odsetek umownych za opóźnienie, które liczone od kwoty 5.400 złotych od dnia 11 sierpnia 2020 roku (pierwszy dzień po upływie terminu do uiszczenia zapłaty wskazanego w wezwaniu do zapłaty z dnia 4 sierpnia 2020 roku, k. 68) do dnia 20 maja 2021 roku (dzień poprzedzający wniesienie pozwu) wyniosły 234,46 złote.

Na uwzględnienie nie zasługiwało też żądanie zasądzenia od pozwanego kwoty 100 złotych tytułem upomnienia na piśmie oraz kwoty 80 złotych za 8 SMS-ów upominających. Zdaniem Sądu w omawianym zakresie powód miał prawo domagać się zwrotu jedynie kosztów rzeczywiście poniesionych i udowodnionych. Oczywistym jest, że w świetle cennika usług poczty polskiej czy operatorów sieci komórkowych koszt wysłania upomnienia na piśmie czy wiadomości tekstowej SMS jest nieporównywalnie mniejszy niż stawki wskazane w regulaminie. Powszechną praktyką operatorów komórkowych jest obecnie pobieranie ryczałtowej opłaty za usługi w ramach której połączenia i wiadomości SMS są bezpłatne. Analizując zapisy regulaminu w tym zakresie Sąd uznał, że ustalenie opłaty 10 złotych za 1 sms przypominający oraz 100 złotych za wezwanie do zapłaty na piśmie – również i w tym zakresie kształtowało obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a nadto powód nie wykazał, że zostały one indywidualnie uzgodnione z pozwanym. W tej sytuacji, jako niedozwolone postanowienia umowne nie wiązały one pozwanego.

Za uzasadnione Sąd uznał jedynie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5,90 złotych tytułem rzeczywiście poniesionych przez powoda kosztów wysłania wezwania do zapłaty. W pozostałym zakresie, w tym zakresie kosztów wysyłanych SMS-ów, brak było podstaw do uwzględnienia żądania powoda, albowiem nie udowodnił on, że poniósł z tego tytułu jakiegokolwiek koszty, a tym bardziej koszty w wysokości żądanej.

Ostatecznie zatem Sąd zasądził od J. S. na rzecz O. A. kwotę 5.640,36 złotych (5.400 zł + 234,46 zł + 5,90 zł). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Podstawę zasądzenia odsetek stanowiła treść powołanego już przepisu art. 481 § 1 k.c. Mając na względzie fakt, iż część uwzględnionego roszczenia powoda stanowiły skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie naliczone do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, Sąd zasądził dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot 5.400 złotych oraz 234,46 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W zakresie kwoty 5,90 złotych odsetki należały się natomiast powodowi od dnia 24 marca 2021 roku, to jest po upływie terminu do zapłaty kwot wskazanych w wezwaniu z dnia 18 marca 2021 roku (k. 9).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., rozdzielając je stosunkowo przy założeniu, że powód wygrał proces w 75%. Powód poniósł w niniejszej sprawie koszty procesu w wysokości 2.217,00 zł (opłata od pozwu 400 złotych, stosownie do treści art. 13 ust. 1 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; 1.800 zł – koszty zastępstwa procesowego, stosownie do treści § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych; 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Z kolei pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 1.817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Biorąc pod uwagę wynik procesu, pozwany winien ostatecznie ponieść 75% sumy kosztów poniesionych łącznie w postępowaniu przez strony, co stanowi kwotę 3.025,50 zł (4.034 zł × 75%). Mając zatem na uwadze rzeczywiście poniesione przez strony koszty procesu, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda brakującą różnicę w wysokości 1.208,50 złotych.

sędzia Adam Maliszewski

Strona z